

W rocznice śmierci Grzegorza Przybyłyka. 18 V o godz. 17 w kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie odprawiona została msza św. Koncelebrowali ją biskup W. Misieczek, który wygłosił krótką okolicznościową homilię, biskup przypałacowski ks. B. Dobrowski i ks. J. Popiełuszko. Główna była matka Grzegorza, pani Barbara Sadewska. Minę deszczu wypełniony był nie tylko kościół, lecz także cokół przyklejający do niego teren z placem i parkiem. Na placu przed kościołem stojącego na cmentarzu żałobnicy zgromadzone na bocznych uliczach żałobnika oraz wzdłuż drogi na cmentarz oddziały milicji z armatami wodnymi i budami. Tuż przed zakończeniem mszy ks. Popiełuszko poprosił o rozejście się w całkowitym spokoju. O godz. 18 milczący pochód, bez transparentów, ruszył w stronę Powązek trasą zmierzającej po pogrzeb. Widać było duże grupy młodzieży szkolnej, wielu ludzi niosących kwiaty. Ze szczególnym nakazywanie zejście z jednaj na chodniki. Chociaż pochód stopował się do tego wezwania, funkcjonariusze legitymowali niektórych ludzi, zaobserwowane też przypadki zatrzymań. Po dejściu do cmentarza ludzie dali skazały kwiaty na grobie Grzegorza.

Na uczelniach, czynili jak władza unieważnia demokratyczne wybory. Warszawa. Prezydium Rady Głównej NISZ w odrzuceniu 21 V przeciw ministra Miśkiewicza wobec wyboru prof. K. Szaniawskiego na rektora UW /p. 18 212, 214, 215/. Stanowisko Prezydium RG jest wg Ustawy o szkolnictwie wyższym decydujące i rektor-elekt powinien z dniem 1 IX 1984 objąć urząd. Zeby do tego nie dopuścić, władza sięgnęła po ustawę o szczególnej regulacji prawniej - uchwałę Rady Głównej uchylik premier. Nie dopuszczono również do ponownych wyborów /wg ustawy o szkolnictwie są one przewidziane w sytuacji, gdyby Rada Główna poパーka sprzeciw ministra i dopiero niezaakceptowanie wyniku ponownych wyborów pociąga za sobą mianowanie rektora/. Zamiast tego Miśkiewicz zawiesił Kolegium Elektorów na 6 miesięcy /na podstawie ww. szczególnej regulacji/, odrzucił zgłoszoną 16 V dyminę K. Dobrowskiego, zobowiązując go, by pozostał na swoim stanowisku do 31 VIII br. oraz zapowiedział, że 1 IX wyznaczy nowego rektora.

Wrocław. Tutaj takie sprzeciw ministra wobec wyboru prof. A. Wiktorera na rektora uniwersytetu /p. 18 215/ został odrzucony przez Prezydium Rady Głównej NISZ, po której uchwałę uchylik z kolei premier. Jednak na Uniwersytecie Wrocławskim wybory na rektora mają się odbyć ponownie, z tym że elekt odrzucony przez władzę nie ma już prawa kandydować.

Niedyskrecje wyborcze. Jako że nikt nie chce chodzić na zebrania przedwyborcze, w Konstancinie-Jeziornie ściągnięto żołników, ogłaszając, że spotkanie poświęcone będzie wykaszczaniu z ziemi pod planowane osiedle. Kiedy wyszko na jaw, o co naprawdę chodzi, jeden z chłopów powiedzieli: "To przez 40 lat jeszcze będzie się kramać nie nauczyli", po czym wszyscy wyszli.

Wśród chłopów z okolic Konstancina frekwencja przy sprawdzaniu list wyborczych bliska była zero, gorzej z nie-rolnikami, klipsy stawili się w ok. 33% /do 19%/.

Jak wynika z informacji z kilku komisji wyborczych w Warszawie, na listach sprawdziko się ok. 10-15% uprawnionych. Władza wyższa wiec naprzeciw obywatelom: z niektórych punktów wyborczych telefoniowane do mieszkańców, szybko podawano im, jaki ma numer na liście, i zanim zdążyli się oderwać, informowano, że oto właśnie się sprawdzili.

A telewizja pokazuje, jak to wszystko żadnie idzie. W Polskim Komitecie Norm i Miar wyznaczono partyjnych pracowników, żeby się sprawdzili specjalnie dla potrzeb filmującej ich ekipy TV.

Za edmową pracę w Komisji Wyborczej dyrekcji Gdańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej zwolniony dyscyplinarnie dwóch pracowników Zbigniewa Miotłowskiego i Romana Dobrzańskiego. Wyrwani odwołali się do KW PZPR i sprawą przycichła, na razie weież jeszcze prouią.

Wyniki wyborów są już znane. Podaje je w poufnym piśmie do podległych jednostek sekretariat CK Stronnictwa Demokratycznego, ale ustalenie dokonana cała Centralna Komisja Wyborcza PZPR, ZSL i SD w dniu 8 III br. I tak w woj. stołecznym sukces odniósł "bezpartyjny" /tj. PRON/, poprawiając swój stan posiadania z 31,5 na 34,5% kosztem wszystkich 3 partii /PZPR z 48,5% spadnie na 46,5, ZSL z 9,5 na 9,0, SD z 10,5 na 10%. W skali całego kraju udział PZPR w WRM na spadku z 47,6 na 45,3%, ZSL z 16,8 na 15,7, SD z 6,6 na 6,2%, a bezpartyjnych na wzroście z 29,0 do 32,5% /KOS nr 54/. Szczególny lokalne ujawnili na zebraniu przedwyborczym w termiskim Teralu I sekretarz PZPR, tzw. Gómy: na 120 radnych wybranych się 57 z PZPR, 12 z SD, 7 z ZSL, i 44 bezpartyjnych.

TIS 15

Wiktor Wołoszyski został 15 maja zatrzymany w Bydgoszczy, gdzie przyjechał na wieczór autorski. Po kilkugodzinnym przesłuchaniu został przewieziony do Warszawy i wypuszczony.

Aneks: List otwarty Michała Bartoszka do gen Jaruzelskiego.